MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 13 | 6 kwietnia 1944 | Rok II

KOMUNIKAT KIEROWNICTWA WALKI PODZIEMNEJ

W ostatnich dniach władze niemieckie zażądały od funkcjonariuszy policji polskiej przedłożenia oświadczeń, co do wypłacania poborów osobom wskazanym przez zainteresowanych, na wypadek delegacyj służbowych funkcjonariuszy policji.

Fakt, że deklaracje powyższe przedkładać byli obowiązani wszyscy funkcjonariusze policji polskiej wskazuje na to, że istnieje możliwość wysłania poza właściwe miejsca służby większej ilości funkcjonariuszy policji bądź na tereny przyfrontowe, bądź też na tereny zamieszkałe przez inne narodowości.

Ponieważ w szeregach policji polskiej znajdują się poza wyrzutkami społecznymi i elementy wartościowe, które niewątpliwie w każdej sytuacji stać będą na straży godności Narodu Polskiego, stosując się do dyrektyw Polski Podziemnej, Kierownictwo Walki Podziemnej osobom tym poleca, co następuje:

1/ W wypadku wysyłania policji polskiej poza teren GG lub w celu zwalczania dywersji na terenie GG - funkcjonariusze policji, którym warunki życiowe na to pozwalają, winni opuścić służbę i skierować się na drogę życia nielegalnego.

2/ Pozostali funkcjonariusze policji, którzy z poważnych, życiowo uzasadnionych przyczyn służby opuścić nie mogą, pozostają w służbie aż do dalszych zarządzeń.

3/ Wszystkich funkcjonariuszy policji polskiej, którzy pozostaną w służbie, obowiązuje zachowanie godności narodowej i osobistej, oraz przestrzeganie interesów Narodu i Państwa Polskiego.

4/ Służba, pełniona w szeregach policji polskiej nie może dawać nowych źródeł do powstawania konfliktów narodowościowych, wbrew wyraźnym intencjom okupanta, tym nie mniej nieodpowiedzialne elementy, które w sposób zbrodniczy wyniszczają życie i mienie obywateli polskich, winny być bezwzględnie tępione.

Funkcjonariusze policji polskiej, którzy wbrew interesom Narodu Polskiego, bądź z przymusu, bądź z niezrozumienia chwili obecnej przywdzieli niemiecki mundur granatowy, który w czasie okupacji stał się symbolem zdrady narodowej, winni sobie zdawać sprawę z tego, że zbliża się godzina zdawania rachunków ze swych czynów i postępowania.

Kwiecień 1944 — OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

KOMUNIKAT KIEROWNICTWA WALKI PODZIEMNEJ

Ponieważ w ostatnim czasie zaobserwowano wzrost zainteresowania grą na loterii liczbowej, Kierownictwo Walki Podziemnej komunikuje, że udział w tej grze, dającej nowe źródło dochodu okupantowi, jest czynem nieobywatelskim.

Kierownictwo Walki Podziemnej wzywa wartościowe elementy do zwalczania gry na loterii liczbowej wśród swego otoczenia i podkreśla, że alkoholem, grą itp. metodami okupant dąży do podważenia pionu moralnego Narodu Polskiego.

Kwiecień 1944 — OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

NAKAZY CHWILI

1/ <u>Posłuszeństwo dla Rządu Polskiego i Dowództwa Polskiej Armii Podziemnej
w Kraju - naczelnym obowiązkiem każdego Polaka.</u> - przez Rząd Polski i Do -
wództwo Polskiej Armii Podziemnej zostało wydane w dn. 27.III.br. wezwanie-
do dowódców oddziałów Polski Walczącej, aby w razie wkraczania wojsk sowiec
kich na ziemie polskie zwracali się do dowódców oddziałów sowieckich i szu-
kali z nimi porozumienia. Nie możemy się wdawać w taką czy inną ocenę tego-
rozkazu. Obowiązkiem naszym jest ten rozkaz wykonać. Rząd Polski i Naczelne
Dowództwo w obecnej chwili mogą tylko mieć podstawy do realnej oceny sytu---
acji i posiadają wyłączne prawo wydawania rozkazów i wskazań do Narodu Pol-
skiego.
Społeczeństwa anglosaskie z radością powitały rozkaz Rządu Polskiego.
W związku z wkraczaniem wojsk sowieckich na ziemie polskie grozi nam du
że niebezpieczeństwo ze strony administracji niemieckiej i wojsk niemiec---
kich. Gubernator Frank w przemówieniu z dnia 27.III br. powiedział, że do--
wództwo niemieckie nie dopuści, aby jakiekolwiek cenne rzeczy dostały się -
do rąk sowieckich. Słowa te świadczą, że niemcy, ustępując z naszych ziem,-
chcą pozostawić pustynię. To będzie się nazywało "zorganizowaną ewakuacją".
Tu przypominamy odezwę Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej do Naro-
du Polskiego, która nakazywała pozostać Polakom w swych siedzibach i chro---
nić przed zniszczeniem mienia własnego i publicznego. Z tego wynikają naka-
zy na czasie:

a/ w razie ustępowania wojsk niemieckich z naszych ziem, Polacy muszą po
zostać w swych siedzibach i przy warsztatach pracy.

b/ nie dać się przymusowo ewakuować, a jeśli będzie stosowany przymus ---
ewakuacyjny, chronić się przed nim wszelkimi sposobami, nawet ucieczką do -
lasów, w góry itp. na okres wycofywania się administracji niemieckiej, po--
licji i wojsk niemieckich.

c/ chronić warsztaty i maszyny przed wywiezieniem. Lepiej je uszkodzić,-
aby nie były "cenną rzeczą" do wywozu, a nawet zniszczyć, jeśliby miały być
wywiezione do Rzeszy.

d/ przygotować dobre kryjówki w celu schowania żywności i innego dobytku
aby uchronić je przed rabunkiem niemieckim.

f/ nadmiar artykułów sprzedawać lub nawet rozdawać tym Polakom, którzy -
ich potrzebują, lub mają dobre schronienie.

g/ postępowanie niemców w miastach rosyjskich wskazuje, że wysyłają oni-
na zachód różne zbiory, przedmioty sztuki, biblioteki itp., które w czasie-
transportu lub ewakuacji mogą wogóle przepaść. Chronić przynajmniej najcen-
niejsze obiekty przed ewakuacją niemiecką w instytucjach, które mają być ---
ewakuowane przymusowo.

h/ <u>nic dla niemców, nawet za pieniądze po cenach rynkowych w wolnym han-
dlu.</u> W zbliżającej się ważnej, decydującej chwili wszyscy Polacy muszą post
tępować zgodnie z zarządzeniami Organów Rządu Polskiego, z rozkazami Naczel
nego Dowództwa i Dowództwa Armii Krajowej, oraz ze wskazaniami prasy rządo-
wej i wojskowej.

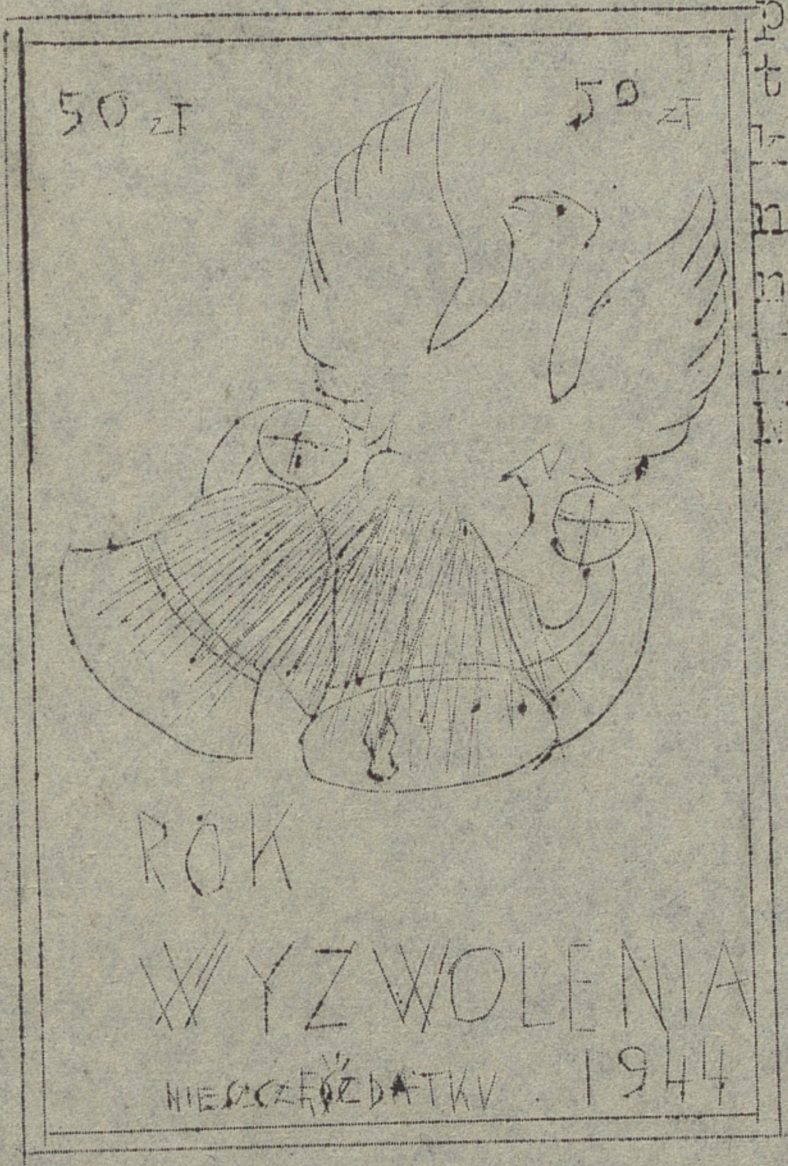
2/ <u>Ostrzeżenie dla wszystkich żołnierzy Polski Walczącej.</u>
Niemcy, wobec rozkazu polskich władz wojskowych w sprawie porozumienia-
się dowódców A.K. z dowódcami wojsk sowieckich, spotęgują tropienie polskiej
pracy konspiracyjnej, a przede wszystkim działalności wojskowej A.K., aby ją
uczynić jak najmniej zdolną do wystąpień czynnych. Skrupulatne przestrzega-
nie zasad konspiracyjnych i udoskonalenie ich jest koniecznością. Lekceważe
nie zasad konspiracyjnych nie jest odwagą, nie jest bohaterstwem, ale jest-
głupotą, a nawet zbrodnią, bo zagraża utratą życia wielu żołnierzy pod ścia
ną od kuli gestapowca, gdy to życie musi być dziś oszczędzone, bo będzie ---
rzucone na szalę zwycięstwa Polski w decydującym momencie walki z okupantem

---- O ----

OSTRZEŻENIE!

2

Mamy do zanotowania nowy perfidny chwyt prowokatorski krakowskiego gestapo. Otó poleciło ono wykonanie znaczka, którego rozsprzedażą zająć się mają wypuszczeni w teren prowokatorzy, zbierając w ten sposób pieniądze na rzekome cele "organizacyjne". Przestrzegamy wszystkich Polaków przed kupnem reprodukowanego obok znaczka, gdyż uzyskane za niego pieniądze pójdą do kieszeni prowokatorów, a kupujący narażają się na utratę wolności czy nawet życia.- NIE DAJCIE SIE SPROWOKOWAĆ! NIE KUPUJCIE U NASŁANYCH AGENTÓW ZADNYCH ZNACZKÓW!!!



--- o ---

PROBLEM NIEMIECKI PO WOJNIE

Opinia brytyjska, a w ślad za nią i polityka brytyjska wykazuje wciąż jeszcze niedość głębokie i niedość realne podejście do problemu niemieckiego po wojnie. Zrozumiano jedną rzecz, że naród niemiecki jest narodem zbrodniczym i, że naród ten trzeba do gruntu zmienić. Ale w dziedzinie środków panuje już chaos, niedoprowadzanie, niezrozumienie istoty tej odmiany. Wnikliwą analizę stosunku Anglosasów do tego zagadnienia, istotnego oblicza Niemiec i stanowiska Polski wobec problemu Niemiec powojennych przynosi "Myśl Polska" - dwutygodnik polski w Londynie.

"W czasie wojny obecnej często przewijała się w wypowiedziach urzędowych i dyskusjach prasowych myśl, że po zwycięstwie należy Niemcom raz na zawsze pozbawić możliwości agresji. Podawane zostały nawet konkretne zalecenia, a wiele biur pracuje nad tym, aby je opracować w szczegółach. Lecz, pomimo to wydaje się, że ten problem, problem pozbawienia drapieżności zbójeckiego narodu ciągle jeszcze wymyka się myślom i czynnościom, które dla tego celu zostały podjęte. Z podstawy, jaką tworzy polska znajomość Niemców, jest rzeczą oczywistą, że problem niemiecki ciągle jest jeszcze nawet nienapoczęty w tym znaczeniu, że się jeszcze jego wielkości i jego istoty dokładnie nie ogarnęło.

Najgłębszym powodem tego stanu rzeczy jest niedostateczne uświadomienie sobie istotnej różnicy w koncepcji życia między Niemcami, a t. zw. światem wielkich demokracji. W Niemczech pokój jest tylko przygotowaniem wojny, która jest istotną treścią niemieckiego życia, w państwach zachodnich wojna jest tylko złem koniecznym, tolerowanym tylko po to, aby zapewnić pokój stały, który znowu stanowi jest istotną treścią życia naszej cywilizacji. Inny typ dynamiki potrzebny jest dla wojny, inny dla pokoju. Niemcy wykazują w stopniu narodowym ten typ dynamiki wojennej, również w czasach trwania pokoju, państwa zachodnie w chwili ukończenia wojny--

/psychicznie często nawet przed zawarciem pokoju/ porzucają ze wstrętem swoją dynamikę wojenną i natychmiast oddają się swoim pracom i swoim wyobrażeniom oraz ideałom pokoju.

Kiedy się dziś myśli o pracach nad rozbrojeniem psychicznym i militarnym Niemiec, widzi się je na tle swego rozbrojenia przy zastosowaniu tylko pewnych mechanicznych rygorów w stosunku do Niemiec. Życie będzie płynęło w pokojowych, spokojnych i wygodnych ramach, a na terenie Niemiec będą działały tylko jakieś mechaniczne urządzenia, które mają czuwać, aby naród hijen zmienił się w naród jagniąt. Coś na kształt mechanicznych wylęgarni. Wiecznej dynamice wojennej ma być przeciwstawiona postawa ludzi rozmiłowanych i oddanych pokojowi. W tej rzeczywistej dysproporcji środków tkwi ów fakt, który każe stwierdzić, że do dziś dnia problem właściwego zabezpieczenia kwestii niemieckiej nie został jeszcze naprawdę ruszony.

Jest w tym tragiczne nieporozumienie. Bowiem życie będzie się mogło potoczyć drogą podobną do dawnej, wyłącznie tylko i jedynie w takim wypadku, gdy się naprzód zmierzy otchłań niemieckiego upadku i powezmie środki zaradcze na miarę tego upadku. Niemcy ~~xxx~~ tej postaci, w jakiej są obecnie, to problem po raz pierwszy występujący w takim natężeniu, a więc problem zupełnie nowy. Żadna analogia z przeszłości nie może mieć tu zastosowania.

Wszystkie nadzieje na możność ominięcia nowych rozwiązań są fikcją. Pierwszą fikcją, stworzoną przez pewne kierunki polityczne, lecz przyjętą skwapliwie przez pożądające łatwych rozwiązań masy - jest rozróżnienie pomiędzy hitleryzmem a Niemcami. Dziś już nietrudno dostrzec, że hitleryzm będzie łatwo pobity. Lecz coś zasadniczo zostanie naprawdę z zagadnienia niemieckiego w chwili klęski hitleryzmu? Nie. Problem niemiecki w swej istocie nie zostanie ruszony. Zostanie zniesiony symptom - wewnętrzne ognisko choroby będzie trwało nietknięte. Bo hitleryzm jest symptomem najwyższym szaleństwa niemieckiego, ale największym problemem niemieckim jest sama istota szaleństwa."

Anglosasi nie rozumieją więc w pełni niemieckiej rzeczywistości. Zapominają o tragicznych konsekwencjach tego faktu, że cały naród niemiecki wszedł w krąg zbrodni. 8 milionów ludzi w Niemczech znajduje się w bliższym związku ze "służbą bezpieczeństwa". Czy nałogi szpiclów, donosicieli, morderców i oprawców odpadną z zakończeniem działań wojennych? - Dziesięć pełnych roczników niemieckich, czyli ponad 5 milionów dziewcząt i chłopców przeszło hitlerowską szkołę okrucieństwa, życia bez skrupułów i wyjątkowych praw zdobywców. Co się stanie, gdy pokolenie to będzie pokoleniem dojrzałym? Co stanie się z Niemcami, którzy objęli cudze majątki "zdobyczne", prowadząc tam rabunkową gospodarkę i przywykli do prawa "łupu"? Hitleryzm sięgnął przy tym i gdzie indziej. Ludzie nauki, wychowawcy, lekarze, zostali zdemoralizowani i stanęli na służbie narodowego socjalizmu.

Niemcy dzisiejsze stały się zupełnie odrębnym światem. I najgorsze to to, że nie ma w dzisiejszych Niemczech grup, na których można by się oprzeć w dziele odrodzenia narodu niemieckiego.

"Dwie ekstremistycznie skrajności: katolicyzm i komunizm w Niemczech stoją na uboczu niemieckich celów. Między tymi peryferyjnymi skrajnościami wszystkie inne ugrupowania tym bardziej" - pisze "Myśl Polska"

Grup takich nie ma również zagranicą. Na emigracji dokonywuje się mobilizacja wszystkich sił niemieckich przeciwko Trzeciej Rzeszy, lecz dla stworzenia Czwartej Rzeszy. Działalność taką rozwijają: Otto Strasser

Hermann Rauschning, Brünning, książe Hubert Loevenstein, Treviranus, Grzesinski. Emigranci wyznają zasadę, że wszystko, co wyznaje Hitler, zrealizować można i trzeba, ale w sposób ostrożny i nie tak gwałtowny. Rolę tej emigracji w ten sposób charakteryzuje "Myśl Polska":

"Trzeba sobie uświadomić, jak wiele książek tu, a zwłaszcza po drugiej stronie oceanu napisanych jest lub inspirowanych przez specjalistów od środkowej Europy pochodzenia niemieckiego, jak wiele katedr obsadzonych jest przez wybitnych profesorów, którzy musieli ujść z Niemiec z nienawiścią w sercu do Hitlera, ale z głębokim podziwem dla Bismarcka i Treitschkego: w jak wielu wreszcie biurach planowań, doradcami czy ekspertami są niemieccy emigranci o pięknych zasadach demokratycznych, republikańskich czy katolickich. /W Londynie istnieje organizacja socjalistyczna "Fight for Freedom". Należy do niej m.in. prezes II międzynarodówki, Camille Huysmans. Organizacja ta walczy wytrwale z legendą twierdzącą, że zbrodni wojennych i okupacyjnych dopuszczają się tylko hitlerowcy. W utrwaleniu się tej legendy upatruje "Fight for Freedom" niebezpieczeństwo powzięcia fałszywych decyzji co do właściwego rozwiązania sprawy niemieckiej. Należy przy tym dodać, że dla ruchu socjalistycznego jest rzeczą tragiczną fakt braku w Niemczech i Austrii socjalistów daskowanych. Ten brak nie pozwala na zamknięcie ogniwa międzynarodowych organizacji socjalistycznych. - Mówił o tym Huysmans na Kongresie Labour Party w czerwcu 1943/.

Warto przy tym zwrócić uwagę na specjalną metodę emigrantów niemieckich w czasie tej wojny: w czasie jej trwania starają się nie zwrócić uwagi, działać w kulisach na odcinku wypracowywania pomocy i realiów dla przyszłej akcji. Ich saturn rozpocznie się w chwili załamywania się w Niemczech hitleryzmu. Wówczas zaczną mówić głośno.

Każdy naród, biorący udział w tej wojnie, inaczej widzi jej cel. - Emigranci niemieccy, którzy znajdują się po tej stronie frontu i nadzieje swoje złączyli ze zwycięstwem sprzymierzonych, uważają, że głównym zadaniem sprzymierzonych jest pobicie Hitlera i oddanie im władzy w Niemczech, aby oni mogli realizować plany niemieckie w swojej wersji. Jedyną legitymacją większości niemieckich grup emigracyjnych do tego zadania są nazwy ich poglądów, demokratyczne, socjalistyczne, wolnościowe, z tym dyskretnym przemilczeniem, że demokracja, socjalizm i wolność w ustach niemieckich znaczą zupełnie co innego, niż w całej reszcie świata. We wspomnianych zabiegach - działa ten sam proces myślowy, który stał za słynnym powiedzeniem Hindenburga po złożeniu broni w poprzedniej wojnie: "Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zorganizować demokrację w Niemczech".

W szwajcarskiej Bazylei powstał Komitet demokratów niemieckich pod kierownictwem b. Kanclerza Rzeszy, Wirtha. W manifeście tego Komitetu żąda się "oddania po wojnie Niemcom Pomorza", a więc tego skrawka ziemi polskiej, którego broniąc, weszła Polska do wojny. Komitet "Wolnych Niemców" w Moskwie nawiązuje wyraźnie do hasek Clausewitza i Bismarcka. W książkach emigrantów niemieckich Polska występuje jako kraj, który ukradł w Wersalu "ziemie niemieckie".

Dla tak zwanej "kwestii niemieckiej" Polska jest testem. Gdy się chce wiedzieć, czy dany odłam niemiecki ma uczciwe zamiary polityczne czy tylko dąży do wymanewrowania w nietkniętej postaci imperializmu niemieckiego - należy obejrzeć jego stosunek do Polski. Położenie Polski w stosunku do położenia Niemiec jest tego rodzaju, że każdy odruch imperializmu pierwszym swym poruszeniem m u s i zwrócić się przeciw Polsce, że każda chęć utrzymania nastroju imperialistycznego wewnątrz Rzeszy musi się posługiwać przede wszystkim sloganami nienawiści do Polski.

Symtomy te nawet nie bardzo skrywane,obserwowac można u większości emigrantów niemieckich w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych."

"W tym stanie rzeczy - konkluduje pismo - idzie nie o to, by złamać hitleryzm, ale aby t.zw. "odwieczne plany niemieckie" przestały być wreszcie czynnikiem,organizującym psychikę Niemiec. Żeby to osiągnąć,trzeba jasnej świadomości tego faktu,odwagi decyzji: długotrwałej energii i dynamiki narodów sprzymierzonych."

/ Za "Krajem"- marzec 1944 /

---- o ----

<u>Felieton tygodniowy.</u>

"PRZYJACIELE"

Niemcy, w swej usilnej propagandzie,usiłowali i do dziś dnia - usiłują wmówić nam, że wszystkie mongolskie,rosyjskie,ukraińskie itp. ~~dzi~~ oddziały biją się z bolszewikami z wrodzonej do nich nienawiści,jak również z głębokiego pojętego zrozumienia niemieckiego apostolstwa w walce z Rosją.-- Całe masy zdjęć, filmów - mają przekonać niewiernych, że wszyscy oni, --- tknięci nagłą miłością do Hitlera, szli, niemieckim wzorem, ogniem i mieczem głosić jego ewangelię na ziemiach ZSSR. Maleńki epizod, który obserwować mogli mieszkańcy Krakowa,niech świadczy o prawdziwości ~~zez~~ zapewnień niemieckiej propagandy:

W godzinach południowych dnia 31 marca na t.zw. tandecie krakowskiej dwóch żołnierzy niemieckich odebrało przechodzącemu chłopcu psa.- Na wszczęty przez chłopca alarm, jeden z żołnierzy, posiadający miast nogi drewnianą protezę, wyjaśnił "czystą" niemczyzną z pod Berdyczowa czy Żytomierza, że pies jest mu potrzebny, wobec czego nie ma potrzeby go oddawać. Nie wystarczyła jednak praktycznie tak zastosowana filozofia niemiecka zgromadzonym ludziom. Kategorycznie zażądano zwrotu zabranego psa, który,- spoczywając w zanadrzu "echt-germańskiego" wojownika, ani się spodziewał - być przyczyną konfliktu międzynarodowego. Idąc za wycofującymi się żołnierzami, rosnący ciągle tłum doszedł do ul. Starowiślnej i tu jeden z mężczyzn wyjaśnił przechodzącemu niemcowi przyczynę całego zajścia. Ten skoczył natychmiast do patrolu niemieckiego, tłumacząc, że sprawa psa może wywołać --- powstanie Polaków w Krakowie /!/. Czując ważność swej misji,nakazał dowódca patrolu zdobycz chłopcu oddać i w ten sposób zlikwidować całe zajście.- Wysłuchawszy cierpliwie całej filipiki, zbliżył się żytomierski bohater do wymyślającego mu niemca i,porwawszy go za gardło, jął pięściami tłumaczyć mu swoje racje. Byłby go może wykończył i przekonał, gdyby nie ów bijący się-powstania niemiec, który, porwawszy skądś laskę,zdzielił nią kilkakrotnie-krewkiego bojownika. Oszołomiony, wypuściwszy zdobycz,rozpoczął ukraiński-obrońca Wielkich Niemiec przemówienie,w którym,pokazując brak swej nogi, - straconej dla wielkości Hitlera, soczystą gwarą zaczął zmieniać rodowód jego matki, ojca,wszystkich krewnych i znajomych,samemu przydając nazwy, których nie godzi się tu przytaczać. Następnie, ku uciesze tłumu, zerwał z --- siebie niemiecki mundur, furażerkę i zaczął je deptać nogami, wyklinając w straszliwy sposób całe Niemcy. Porwawszy wreszcie swą protezę,zdzielił nią bijącego go laską niemca. Ściągnięte dopiero posiłki położyły kres "bratobójczej" walce.

Tegoż dnia programy filmowe zapowiadały pokaz "ochotników rosyjskich, ramię w ramię walczących u boku swych niemieckich przyjaciół".

/wol/

Z KRAJU

Warszawa: W początkach marca wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 40 kobiet z Pawiaka./K/

- Do kina "Uciecha" wtargnął w dn. 11.III. uzbrojony oddział, który zniszczył wszystkie aparaty filmowe./K/

Lublin: Referent dla spraw ludnościowych wygłosił odczyt, w którym stwierdza, że ziemie od Bałtyku po Morze Czarne były od wieków terenem działań niemieckich, i że pozostaną nimi na zawsze. Najwidoczniej pan ten nie czytał ostatnich komunikatów wojennych./map/

Grodno: Nakazem miejscowego starosty zniszczyli niemcy pomnik ku czci powieściopisarki polskiej, Elizy Orzeszkowej./K/

Piotrków: Za zabicie w majątku Bujno 2 niemców, policja niemiecka rozstrzelała 20 zakładników./map/

Częstochowa: Jak wynika z treści zarządzenia tutejszego starosty z dnia 2 kwietnia, wszystkie osoby, zatrzymywane po godzinie policyjnej obowiązane są podnosić ręce do góry./map/

Lwów: 120 pracownic lwowskiej poczty /100 Niemek i 20 Ukrainek/ przeniesionych zostało na równorzędne stanowiska do Krakowa./map/

- Nadjeżdżające od Krakowa 300 aut ciężarowych, przeznaczonych dla celów ewakuacyjnych, ostrzelanych zostało przez oddziały dywersyjne. Trzech szoferów zostało zabitych./map/

- W jednym z miasteczek dystryktu Galicja otworzona została szkoła, kształcąca leśników. Przed rozpoczęciem wykładów, przeniesiona została ona na skutek zbliżającego się frontu, do Zakopanego./map/

Rzeszów: Z końcem marca wysiedlili niemcy wszystkich mieszkańców rynku, oraz okolicznych ulic, przeznaczając ich mieszkania na kwatery dla wojska. Ewakuacja trwała 2 godziny./map/

Bochnia: Komenda wojskowa w Bochni wydała żołnierzom zakaz prowadzenia rozmów z Polakami./W/

Kalwaria: W miejscowości Stronie zastrzelony został mieszkaniec Stronia, Wrona. Zabójstwa dokonał komendant granatowej policji w Stryszowie, Zuska./map/

Brzeźnica: Na terenie gminy Brzeźnica przeprowadzili niemcy w godzinach rannych dnia 26 marca pacyfikację, którą objęte zostały 4 gromady, m.inn. Roków, Kopytówka i Marcyporęba. W pacyfikacji brała udział policja granatowa. Aresztowanych zostało 31 osób. 2 osoby - mieszkaniec Kopytówki i mieszkaniec Rokowa - zostali zabici./map/

Krzeszowice: W dniu 20 marca zarząd miejski otrzymał nakaz dostarczenia pewnego kontygentu ludzkiego na wyjazd do robót w Rzeszy, pod rygorem nałożenia na miasto grzywny w wysokości 50 tysięcy złotych. Pragnąc uchronić się przed grzywną, polecił zarząd odstawić 12 zatrzymanych osób do punktu zbiorczego na ulicy Prądnickiej w Krakowie, gdzie, po badaniu lekarskim 9 osób zostało zwolnionych./U/

Kraków: Kościół Św. Szczepana na ulicy Łobzowskiej został z dniem 31 marca zamieniony na magazyn wojskowy. W kościele odbywały się rekolekcje które zostały przerwane. Obecnie do kościoła zwożą niemcy materiały pędne, /benzynę, oliwę itp./

- Aresztowany swojego czasu prezes RGO - Ronikier, został 31 marca zwolniony z więzienia.

- W Krakowie- Płaszowie odbywa się obecnie szkolenie kolejarzy w jeździe na odległość, polegającej na utrzymaniu odpowiedniej odległości i stosowaniu sygnałów bez zwracania uwagi na sygnały semaforowe./map/

- Przyjmowanie listów do Lwowa zostało wstrzymane./map/

- W dniu 27 marca ze strony Lwowa nadszedł transport aresztowanych niemców, załadowanych do 2-ch wagonów towarowych. Transport konwojowany był przez policję granatową./W/

- Policja niemiecka wpadła na trop olbrzymiej afery w "Landwirtschaftliche Zentrallstelle"-oddział tłuszczów. Aresztowanych zostało kilkunastu Polaków, realizujących sprzedawane im przez niemców "bezugscheiny" na masło./map/

- W jednej z firm niemieckich na Zabłociu zmagazynowane zostały rzeczy, skradzione przez urzędników-niemców na terenie Ukrainy i Małopolski Wschodniej./map/

- Z dniem 28 marca wstrzymane zostało połączenie telefoniczne i telegraficzne do Stanisławowa, Horodenki i Rohatynia./map/

- W okolicach Mogiły przystąpili niemcy do budowania fikcyjnego lotniska, mającego imitować prawdziwe. Ma to być zabezpieczeniem lotniska w Czyżynach przez wprowadzenie w błąd lotników nieprzyjacielskich./map/

- Koło Białuchy na Olszy uciekało z pracy 2-ch członków polskiej służby budowlanej, którzy rozbroili usiłującego zagrodzić im drogę niemca. Zostali jednak schwytani przez oddział wojska, odbywającego w pobliżu ćwiczenia./map/

--- o ---

OSTRZEŻENIE!
""""""""""""""""

Ulice: Limanowskiego, Lwowska, Traugutta i Dąbrówki w Podgórzu, oraz Barbakan pozostają pod obserwacją agentów gestapo. Nie należy urządzać w tych punktach spotkań służbowych, gdyż grozi to aresztowaniem.

--- o ---

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT REDAKCJA MAPÚ PRZESYŁA WSZYSTKIM SWOIM CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM SPOKOJNEGO ICH SPĘDZENIA, WYRAŻAJĄC NADZIEJĘ, IŻ BĘDĄ ONE OSTATNIMI, NACECHOWANYMI PIĘTNEM WOJNY.I NIEWOLI.